

Katarzyna Michalec

Jak żuk gnojak kulę toczył



Katarzyna Michalec

Jak żuk gnojak kulę toczył

© Copyright by
Katarzyna Michalec & e-bookowo

Projekt okładki: Katarzyna Michalec
Ilustracje: Katarzyna Michalec

ISBN 978-83-7859-986-9

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Plik do wydruku własnego.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2018

Żuczek gnojak kulę toczył,
choć go zapach szczypał w oczy.

Choć mu nóżki się lepiły,
choć patyki w lesie były.

Toczył kulę przez las cały,
choć sam był taki mały.

To po szyszkach, to po kłodzie,
nic nie stało na przeszkodzie.

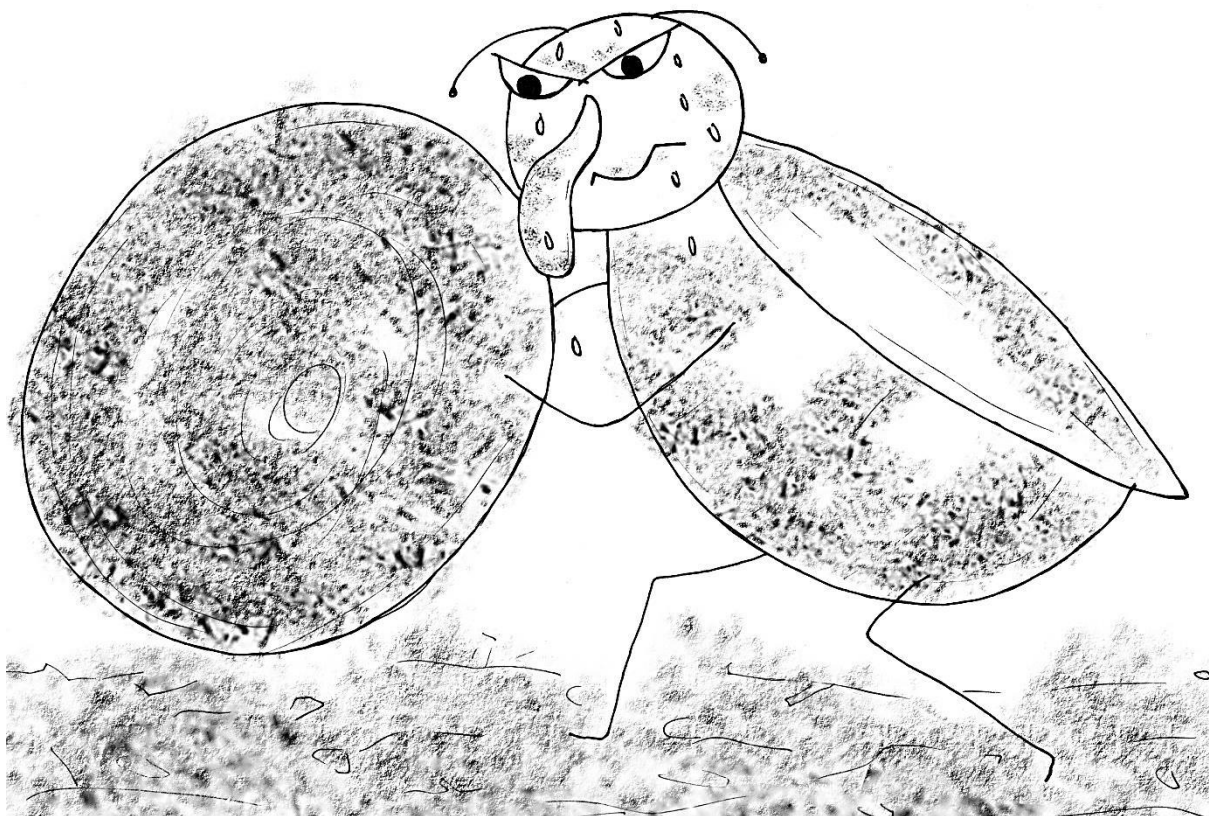
Szurał cicho w igłach świerka,
czaił się, na boki zerkał.

Już zatoczył wielkie koło,
aż pot spływał mu na czoło.

Dziwak z niego, lecz uroczy.
Bo któż by tę kulę toczył?

I czy ktoś cuchnącą kulę,
obejmowałby tak czule?

Śmieszna z niego jest istota,
on ma na jej punkcie kota.



Co za kula? – pomyślicie.

Czy ją toczy całe życie?

Albo tylko przez dzień cały

i czy są w niej minerały?

Może są w niej witaminy,

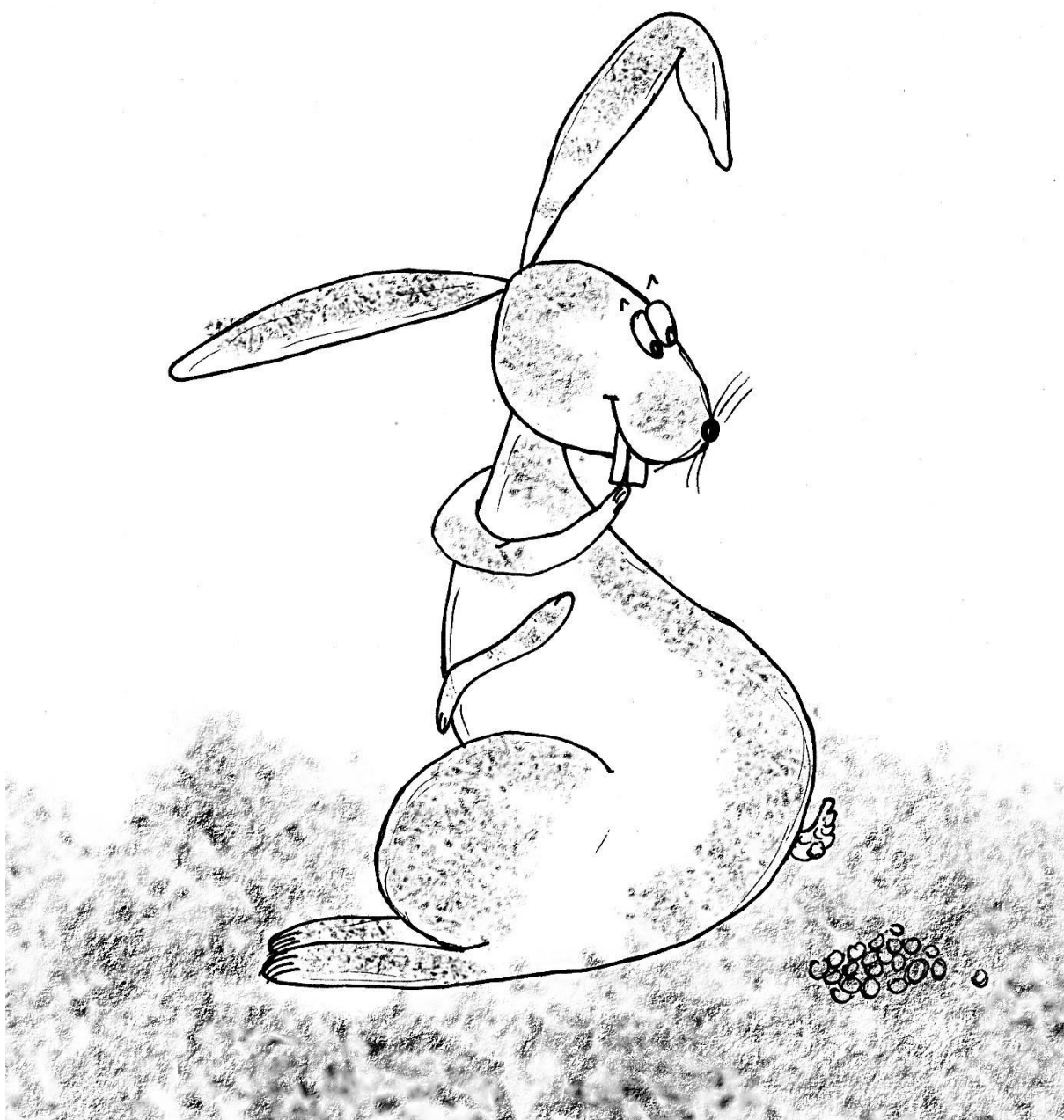
które zbiera dla rodziny?

A ta kula – mały pączek,

który mógł zrobić zajaczek,

sarna, albo nawet łania.

Idealna do turlania.



A tak powiem wam w szczególe,
było w lesie więcej kulek.

Na mchu, ściółce, pod maliną,
lecz żuk wybrał tę jedyną.